

Falsjanka



KWESTJONARIJUSZ  
w sprawie badania środowiska.

ad.1./ Falejówka . powiat Sanok.

Falejówka jest miejscowością polską, gdyż na ogólną liczbę 791 mieszkańców, jest 746 Polaków, 39 Rusinów i 6 Żydów.

Ludność tutejszej wsi przy nazywaniu posługuje się nazwiskami i imionami, a gdy tych jest więcej, bo są wypadki, że zupełnie różne rodziny mają jednakowe nazwiska i imiona - posługują się przezwiskami jak: Banaś, Kadrylak, Nech, Baran, i t.d. W kilku wypadkach posługują się imionami swych ojców.

ad.2./ Budowa ciała normalna, długogłowi, wzrost więcej niż średni, szaty - ni o twarzach pociągłych - oczach przeważnie niebieskich. Nosy proste --odrebnych charakterystycznych typów niema.

ad.3./ Wieś Falejówka położona jest w dolinie nad potokiem i droga i dookoła otoczona jest górami. Domy starsze pokryte są słomą, a nowsze dachówka. Kształty domów zupełnie normalne i nie wykazują żadnych charakterystycznych cech w naszym budownictwie.

Ludność tutejsza mało-rolna, gdyż właściciele ponad 10 morgów jest 8 gospodarzy, ponad 5 morgów 16 gospodarzy, a reszta żyje na skrawkach ziemi liczących od 1 - 3 morgów. Ziemia glinowata, z licznymi szutrowiskami, słabo urodzajna. Przeważa uprawa żyta i owsa jakkolwiek udaje się i pszenica, następnie ziemniaki i kapusta, które są główną podstawą bytu gospodarzy.

Poszczególne partje wsi z przylegającymi polami mają swoje nazwy w tutejszej gwarze jak: żydownia, -wielkie łąki -leśne młaki -Jasiówka -Widacz -majorówka -Guzowskie -Ziemrowszczyzna.

O powstaniu wsi legend nie ma, ale krąży wersja, że w dawnych czasach był tutaj duży dwór, którego właściciel nazywał się Fala. -Syn wymienionego właściciela sprzedawał ziemię uboższej szlachcie i w ten sposób powstało kilka folwarków co tłumaczy pochodzenie nazw takich jak "Guzowskie" "Dedeńszczyzna" i Ziemrowszczyzna. Od nazwiska pierwszego właściciela Falejówki Fala, pochodzi nazwa wsi. /Opowiadanie o założeniu wsi przez rycerza Fala w XV. wieku zgadza się z rzeczywistością jak świadczą akta grodzkie Ziemi Sanockiej /.

ad/4. Miejscowa ludność włada językiem polskim z małymi naleciałościami ruskimi n.p. huska -bułka, młaka -trzesawisko - paska -/kołacz wielkanocny/

ad.5./ Miejscowa ludność w lecie trudni się masowo zbieraniem jagód i grzybów w pobliskich lasach, które sprzedaje w Sanoku, a za pieniądze otrzymane kupuje potrzebny prowiant. -Dochód ten jest bardzo ważny w życiu tutejszych ludzi, gdyż w nielicznych tylko domach na przednówku są ziemniaki

i jest chleb - a w wielu wypadkach ostatni raz piecze sie chleb na Wielkanoc. Ludność miejscowa hoduje krowy, po jednym koniu i króliki. - Do uprawy pól używają pługów nowoczesnych - brony jedynie można spotkać drewniane. -

Płodozmian jaki w tych stronach bywa stosowany jest następujący: po oborniku sieja żyto - po zbiorce żyta na wiosnę sadzą ziemniaki. Po ziemniakach sieja pszenicę, a w pszenicy koniecz. Po zbiorach zboże gromadzą w stodole, a ziemniaki przeważnie w kopcach zwanych tutaj stogami. -

Jadłospis tutejszej ludności jest prosty i mało urozmaicony, przedstawia się następująco: Na śniadanie jedzą w większości wypadków barszcz i ziemniaki, ścierankę, zupę ziemniaczaną, która tutaj nazywają "hamra" albo "dziki rosół", a najczęściej kwas z kapusty z ziemniakami. -

Na obiad najczęściej kapusta z fasolą i pacaki, a w lecie ziemniaki z mlekiem. Na niedziele bywa zwyczajnie mięso z królika i pierogi z kapustą lub ziemniakami. Na kolacje zupa ziemniaczana lub czyr/maka zamieszana z wodą. - Cała rodzina zasiada do stołu i je z jednej miski przeważnie drewnianymi łyżkami. -

Ludność miejscowa zajmuje się przygodnie ciesielką, stolarstwem, szewstwem, kowalstwem i kołodziejstwem tak że zaspakaja miejscowe potrzeby. Innych rzemiosł ludność miejscowa nie zna i nie uprawia.

Strojów ludowych mieszkańcy nie mają, ubierają się w brania marynarkowe a dziewczęta w perkaliki. - Tylko wśród najstarszych można spotkać jeszcze płótnianki ale już bardzo rzadko. -

Budowa domów jak już wyżej wspomniano - jest normalna. - Każdy dom posiada dwie ubikacje -- 1 kuchnia zwana stancją lub chałupą i druga ubikacja jakby odświetna zwana izdebką. W kuchni /w chałupie/ jest duży piec, łóżko, stół i ława, a koło pieca na ścianie łyżnik./deseczka z otworami w które wkłada się łyżki. /

W izdebce spotyka się łóżko, skrzynkę, kanapę drewnianą, stół i krzesła względnie ławke. Na ścianach rzędem wywieszono są obrazy świętych Pańskich. W domach starszych spotkać można drag nad piecem, na którym suszą konopie i drzewo. Drag ten zowie się "poleń"

Chaty swoje ozdabiają najchętniej kwiatami z papieru i różnymi wycinankami, które jednak nie mają swoistego charakteru. -

Falejówka posiada kilka kapliczek przydrożnych, budowanych w ostatnich latach przez bogatszych gospodarzy. --

ad. 6/Wśród miejscowej ludności krążą rozmaite wierzenia i zabobony jak to: przed św. Janem nikt się nie kąpie, bo woda nie święcona. Przed Matką Boską Jagodną /Naw. N. M. P./matki, które mają umarłe dzieci nie jedzą jagód, bo za jej łakomstwo Pan Jezus nie da jagód jej dzieciom. Po zachodzie słońca nic z domu nie dadzą, bo by szczęście poszło z domu. W dzień Wigilijny Bożego Narodzenia z zasady nie dadzą, <sup>nie</sup> <sup>także</sup> żarzacych węgla do wzniesienia ognia w drugiej chacie, bo to spowadza pożar. -

Matka po urodzeniu dziecka wychodzi poza obręb domu dopiero po wywodzie. Dziewczyna nie idzie do kościoła ,gdy ma być głoszona jej pierwsza zapowiedź, bo by się jej garnki tłukły. Gospodynie nie sadza kwoki w poniedziałki ,czwartki i piatki, bo w tych dniach wyszły-by same kogutki. - Gdy w Nowy Rok ,pierwsza rano wejdzie kobieta ,to sprowadza nieszczęście. Gdy krowa ma mleko z krwią -to wyjmują kół z płota ,robia nim dołek i wlewają tam mleko. Pierwszy raz wyganiają krowy palma. Gałazki z ołtarzy Bożego Ciała zatykają w strzechy, żeby gasienice kapusty nie jadły. - Gdy pierwszy raz grzmi, to podpierają chaty plecami ,aby krzyże nie bolały. i trzęsą drzewa owocowe, aby miały dużo owoców. Gdy grad pada ,to wyrzucają łopate od chleba, kromkę chleba kładą na nalepie i wynoszą stół, na którym był Najświętszy Sakrament.

Żniwa zaczynają zawsze w sobotę ,aby robota prędzej poszła. -Wianki poświęcone w oktawie Bożego Ciała kładą na węgłach stodoły i przykładają kamieniem z zwarki. /zwarka to jest naczynie drewniane, w którym parzy się bieliznę. /W Krzyżowe dają nie wolno prać na potoku, bo pioruny będą biły. Zwyczaj wierzenia i zabobony Bożego Narodzenia: Wigilję Bożego Narodzenia składa się z następujących potraw: 1/czosnek ze struclą 2/kwas z grzybami, 3/groch 4/pęczaki ze śliwkami 5/kasza jaglana i hreczaną na oleju 6/ryż 7/pierogi z ziemniakami -kapusta i kasza. 8/gołabki z ryżu i kaszy 9/fasola ze śliwkami 10/kogutki/kluseczki posypane cukrem /II/pampuchy /ciasto pieczono/ 12/kawa lub herbata. Po wigilji dzieci starają się jak najwięcej złapać łyżek , co znaczy że beda miały tłuste krowy.

**Łyżek** po wigilji nie mają, lecz wiążą powróślem ze słomy i dają pod obrus, aby się krowy nie rozbiegały. Po kolacji rzucają słomę do powały i ile się słomy zaczepi, tyle będzie kóp zboża. Dziewczeta wychodzą na pole wykrzykują "hop-hop" i w której stronie odpowie im echo, w tą stronę wyjdzie za mąż. W Boże Narodzenie rano przy myciu rzucają do wody pieniądze, aby je mieli cały rok. Wieczorem chłopcy przychodzą do domów, w których są dziewczeta, przynoszą ze sobą wódkę i wiążą ze słomy powróśla okręcają niemi domy i płoty i bawią się do rana.

**Wielkanoc:** Skorupki z jaj wieszają na śliwach ,aby dobrze rodziły. W Wielką Sobotę po poświęceniu paski obiegają z nią 3 razy dom ,aby się rodziło zboże. Na drugi dzień rozwiązują chustkę z paska nad głowa dziecka aby prędko mówiło. Okrawki z paski dają pod skiby w polu aby się rodziło zboże. W Poniedziałek wielkanocny kropią pole wodą święconą. Wierzą że co im się przyśni na św Józefa , to się na pewno spełni.

**Wesele:** Wesele zaczyna się u młodego. Młody przychodzi z muzyką do młodej i otrzymuje od niej koszulę i bukiet /Gdy wstają /z/kó. Gdy wyruszają do kościoła odbywa się błogosławieństwo. Młodzi kłaniają się rodzicom prosząc o błogosławieństwo, a druchny śpiewają "Biała sukienka złoty pas -  
Wychodź dziewczyno bo już czas  
Droga matko wstań z grobu  
I pobłogosław córce do ślubu

4

Ach ja nie mogę z grobu wstać  
Błogosławieństwa córce dać  
Tyle jest ludzi na świecie, pobłogosławi sierociem  
W jednym ogródku lilija pobłogosławi Maryja  
W drugim ogródku biały kwiat pobłogosławi cały świat.

Gdy wracają z kościoła na drodze śpiewają:

Zieleni się trawka w cieniu pod cmentarzem  
podałaś chłopcu rękę pod wielkim ołtarzem  
dałaś chłopcu rączkę przed wielkim ołtarzem  
ksiądz założył obrączkę przed jego oczami  
zalałaś się łzami.  
Księżu kanoniku czemuś mi zasmucił  
prosiłabym ciebie byś mi wianek wrócił  
Nic ci nie pomoże ani Boże światy  
bo już twój wianuszek na wieki zamknięty.

Całe wesele udaje się do rodziny panny młodej gdzie jest gościna i  
tańce. Po południu udają się do młodego, gdzie pod drzwiami śpiewają.  
Myślałaś dziewczyno że to są pałace  
a to chałupisko same podpieracze.

U młodego czestują gości i odbywa się końcowy obrzęd zwany "oczepinami"  
W czasie oczepin druchny zdejmują pannie młodej welon ubierają ją w  
chustkę i śpiewają /Młoda wtenczas siedzi na dzieży /

Jak cię będa czepić popatrz do powały  
Aby twoje dzieci siwe oczka miały  
Jak cię będa czepić popatrz do komina  
Abyś miała dzieci a pierwszego syna.

Po oczepinach druchny śpiewają do pierwszego drużby  
O wy panie drużba wy się Boga bójcie  
naszej pannie młodej na czepiec darujcie  
poterchata chodzi tak się jej nie godzi  
trzeba by jej czapczysko! i dalej:

Obiecał nam drużba te łaskę uczynić  
drużki powydawać "kojarskich" pożenić"

Następnie goście podchodzą do młodej i dają jej podarunki, najczęściej  
pieniądze, a młoda z każdym tańczy. Na zakończenie oczepin drużki śpie-  
wają " Wyleciała z nalepy żaba -- a z naszej młodej zrobiła się baba  
Wyleciał z pod nalepy waż z naszego młodego zrobił się maż.

Następnie śpiewają młodej :Dzisiaj jesteś jak róża czerwona  
Jutro będziesz taka jak żaba zielona.  
młodemu: Dzisiaj jesteś taki jak różowy kwiatek  
Jutro taki będziesz jak spleśniały placek.

~~184~~ Zwyczajnie na oczepinach kończy się wesele, goście się rozchodzą  
i na dobranoc śpiewają: Dobranoc dobranoc, całemu domowi  
i kurze na górze, na piecu kotowi. --

Pobożność ludu objawia się w braniu udziału w odpustach jak na Kalwarji  
Pałacowskiej, Leżajsku, Starej Wsi. Z braku pieniędzy miejscowa ludność  
szuka porady w swych chorobach u znachorów, a i sama praktykuje nie-  
zawodne w ich mniemaniu środki zaradcze jak: spalanie róży, płukanie  
gardła kalina i kwiatem lipowym. Czestym zabiegiem na wszystkie choroby  
jest upuszczanie krwi.

Kultura społeczna: W środowisku poczucia rodowego nie ma. Obok nazwisk  
używają przydomków i przezwisk. U rodziców można zauważyć zrozumienie  
Potrzeby szkoły i oświaty, bo chętnie dzieci do szkoły posyłają, i na  
konieczne potrzeby szkolne w miarę swych możliwości łożą pieniądze.

5  
Ludność miejscowa jest naogół religijna ,małżeństwa żyją ze sobą w zgodzie  
w każdym razie nie było wypadków separacji,rozwodów czy procesów takich,  
któreby pochłaniały większe sumy pieniężne.-

Między sobą są solidarni,pozdrawiają się słowami:"Niech Będzie Pochwalony  
Jezus Chrystus" "dzień dobry" "jak się macie" "a w porze obiadowej -dobre  
południe".-

Organizacje miejscowe jak Zw.Strzelecki, Straż Pożarna, Kółko rolnicze-  
pracują w zgodzie ,dowodem tego jest postawienie wspólnymi siłami domu  
gromadzkiego-sklepik spółdzielczy, a obecnie zbiera się pieniądze na radjo  
dla miejscowej świetlicy ,aby ta należycie spełniała swoje zadanie.--

*Gościu Pociąg  
p.o. Mier. Skoty.*

Kierownictwo Szkoły Powsz.  
w Falejówce.

Falejówka, dnia 18/X 1936.

Falejówka



Do

Inspektoratu Szkolnego

w Sanoku.

Kierownictwo Szkoły zapodaje .iż w tutejszej szkole  
bukwarów się nie prowadzi.

*Josulka Tostecki*  
p.o.kierownika szkoły.



Delczy sąg kwestionariusza  
w sprawie badania społecznego.

- 1) Falejówka nie posiada żadnych stłuki o charakterze mure-  
slwym.
- 2) Pod Grocniem znajduje się źródło siarwane, które  
jest własnością Pana. Hauceckiego z Juronic. Wody tego  
źródła wywołują do napręci przy reumatyzmie.
- 3) W tej samej miejscowości istnieje kółko Strzelecki, który  
liczy 42 członków i Straz pożarna, która liczy 20 członków.  
Obie organizacje są Polskie. Str. Strzelecki przeprowadza  
normalne przeszkolenie przychodzących w zakresie  
wychowania obywatelskiego, a Straz pożarna, organizuje  
imprezy, szkolenia i subwencje wypełnia swój sprzęt  
pożarniczy. W sierpniu 1938 r. odbyło się poświęcenie nowej  
siniawki.
- 4) Falejówka posiada ruchomą bibliotekę wyposyżoną  
z G. J. L. w Suwałkach i Kółko dramatyczne otwierane,  
które obecnie przygotowuje stłukę ludową p. t. "Zgromadzenie  
w Durgal" -
- 5) Z organizacji gospodarczych mamy Kółko rolnicze liczące 46 członków  
i Kasę Składową ze 120 członkami. Kółko rolnicze prowadzi  
sklep pod firmą "Sklep Kółka Rolniczego."
- 6) Ludność przykłada uwagę. Z firm gospodarczych  
przykłada uwagę "Głosi", który przemierza  
w Głosi znacznej ilości. Z plenników przykłada uwagę amerykańskie  
które im Głosi przesylają, a nawet same motocykle,  
Kielkopolańska, ze względu na to że jest to gazeta bo. sowa lacia,

Nowiny, oraz H. Rurera. Cośmiennego wyprawca pnie  
mucyielstwo. W rolowisku jest jedna biblioteka ugotowa  
z F. S. L. ze Sanoka.

7. Stau drog: droga gminna w bardzo rlym stanie.  
Colległosi do Sanoka 11 km i ojarol tylko furmankę,  
wzglotnie do Jurowie 4 km. furmankę, a z Jurowie  
do Sanoka autobusem,

Stacja Kolejowa w Sanoku. Urząd pocztowy w Jurowie  
w colległosi 4 km. Nosiol jest w miejscu, nowy jeone  
mierzkaieracy.

Falejowka re wrgyolu na swoje polowic i trusicy  
olejarol warunki rozwoju mu. bardzo trusolno i cizine.

Joseulo Falejowka

Falejowka, 4 lutego 1939.